

Rzeszów, 22.05.2023

Dr hab. Andrzej Bonusiak, prof. UR  
Instytut Historii  
Uniwersytetu Rzeszowskiego

## **Recenzja**

rozprawy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem  
dr hab. Marii Ewy Szatlach, prof. uczelni UKW przez magister Nicole Pietrzak  
pt.:  
*„Migracja a integracja imigrantów w województwie kujawsko – pomorskim w  
latach 2015 – 2020”*, Bydgoszcz 2023, 299 ss.

### ***Ocena formalna.***

Przedłożona mi do recenzji praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii, aneksu i spisów tabel, wykresów, rysunków i infografik. Zamieszczono w niej również wykaz skrótów.

Poszczególne rozdziały składają się z dwóch – trzech uzupełniających się merytorycznie podrozdziałów, które w rezultacie dają pełny założony przez Autorkę obraz. Dwa pierwsze rozdziały stanowią wprowadzenie do podstawowego tematu rozprawy i są jej bazą pojęciową. W pierwszym z nich Autorka określa swoją podbudowę definicyjną określając czym dla niej są migracje i imigracje i jakie są jej wymiary. W drugim prezentuje kwestie związane z przekształceniami się polityki migracyjnej Polski w okresie poprzedzającym analizowany okres, daje statystyczny przegląd emigracji w Polsce i omawia politykę emigracyjną Polski w obliczu kryzysu migracyjnego w Unii Europejskiej.

Tak zakreślony zakres badawczy tych rozdziałów uważam za słuszny, gdyż stanowią one podstawę do szczegółowych rozważań przeprowadzonych w kolejnych częściach opracowania.

W pewnym sensie również wprowadzający jest rozdział trzeci, w którym Doktorantka przybliżyła procesy migracyjne mające miejsce na terenie województwa, dzięki czemu uzyskała solidną podbudowę do dalszej analizy.

Rozdziały numerowane od czwartego do szóstego omawiają kolejne elementy składające się na politykę migracyjną prowadzone w województwie kujawsko – pomorskim. Autorka kolejno zaprezentowała w nich rolę instytucji publicznych w działaniach na rzecz integracji przybyszy z miejscowymi, rolę organizacji pozarządowych i wreszcie uczelni wyższych. Zarówno państwowych jak i prywatnych.

Taki sposób prezentacji jest całkowicie zgodny z przyjętą koncepcją badawczą.

Również wstęp, zakończenie oraz zamieszczone w pracy wykazy umieszczone w opracowaniu są całkowicie zrozumiałe i akceptowalne. Z punktu widzenia przyjętej struktury rozważań Autorka nie popełniła więc błędów.

### ***Technika użytkowa.***

Mgr N. Pietrzak wykazała się umiejętnością prawidłowego stosowania zapisów bibliograficznych i odsyłaczy. Zarówno tych, które dotyczą tekstu właściwego jak i tych, które opisują tabele, zestawienia i wykresy. Zasadniczo rzecz biorąc są one poprawnie zbudowane i niezależnie od sposobu zapisu, w sposób prawidłowy informują odbiorcę o wykorzystanych źródłach.

Także zapisy bibliograficzne spełniają podstawowy wymóg naukowy odsyłając czytelnika do określonych publikacji oraz innych źródeł, nawet jeśli sposób ich zapisu odbiega od przyjętego w moich macierzystych naukach humanistycznych, to jest on zgodny z zasadami stosowanymi w naukach społecznych. Oceniam, że jest precyzyjny i pozwala na bezproblemowe docieranie do wskazywanych źródeł.

O ile w przypadku przyjętego [jednolitego] schematu zapisu odsyłaczy i źródeł nie mam zastrzeżeń o tyle pojawiają się one w przypadku bibliografii. Jest to ten zakres, w którym najłatwiej o uwagi. Ja jednak nie podnoszę w tym przypadku kwestii niewykorzystania tzw. literatury przedmiotu, z mojego punktu widzenia jest ona wystarczająca. Mam jednak poważne wątpliwości co do budowy samej bibliografii.

Nie wiem, czy jest sens wydzielenia na podgrupy źródeł internetowych statystyczne, administracji publicznej, fundacji i stowarzyszeń, uczelni; encyklopedii osobno od literatury, artykuły z czasopism naukowych; pozostałe analizy i opracowania. Zasadniczo sędzę, że nie ma potrzeby takiego dzielenia wykorzystanych źródeł i opracowań. Wystarczą odpowiednie

wyjaśnienia we wstępie, moim zdaniem bibliografia powinna być maksymalnie czytelna. Wszelkie wewnętrzne podziały jedynie utrudniają jej odbiór. Nie ma więc moim zdaniem sensu wprowadzanie wewnętrznego zróżnicowania wykorzystanych materiałów drukowanych i internetowych – wystarczy najprostszy podział na materiały drukowane i dostępne w internecie.

Wysoko natomiast oceniam kwestie związane ze sposobem wprowadzania materiałów ilustracyjnych. Mam uwagi tylko do dwóch schematów ze stron 78 i 118, które według mnie są mało czytelne i w związku z tym wymagają przebudowy. Natomiast zestawienia tabelaryczne są przemyślane i prawidłowo zbudowane.

Moim zdaniem zarówno materiał ilustracyjny jak i tabelaryczny jest dość dobrze wkomponowany w narrację, nie stanowi on odrębnego „tekstu”, a ją ilustruje i uzupełnia. Jedynym zastrzeżeniem, które mam do tej grupy materiałów zamieszczonych w pracy, że ich tytuły często „zlewają się” z tekstem narracji. Szkoda, bo ich oddzielenie powodujące całkowitą zmianę układu graficznego strony i podniesienie jej czytelności, wymaga dosłownie wstawienia jednego „enter”.

### **Język.**

Co do samej narracji, to jest ona zrozumiała, napisana stosunkowo poprawnym językiem i dobrze informuje o ustaleniach Autorki. Ogólnie spełnia warunki stawiane opracowaniom naukowym. Nie oznacza to, że nie występują w niej błędy. Mają one jednak najczęściej charakter maszynowy lub stylistyczny. Nie powodują one jednak błędnego odbioru opracowania.

Czasem dochodzi jednak do pewnych językowych lapsusów – tak jak ma to miejsce na s. 17, na której czytamy: *Zmiany miejsca pobytu bądź masowe wędrówki ludów w celu poszukiwania lepszych warunków życia są odwieczną przyczyną niemal każdej zbiorowości.* Nie ulega wątpliwości, że brakuje tu przynajmniej jednego słowa...

O ile ogólne wrażenia z języka lektury mam generalnie pozytywne, o tyle muszę podkreślić, że w wielu miejscach Autorka „popuściła wodze fantazji” i zaproponowała czytelnikowi narrację, w której ciągły tekst [jeden akapit!] ciągnie się przez 32 wersy [strony 6 – 7], 33 wersy [strony 51 – 52], 34 wersy [strony 5 – 6, 29 – 30], 35 wersów [strony 56 – 57], 43 wersy [strony 59 – 60], 45 wersów [strony 57 – 59], a nawet 50 wersów [strony 18 – 19, 53 – 54]. Zbliżone wielkościami „akapity” znajdują się jeszcze w kilku innych miejscach.

Z mojego punktu widzenia odbiór tak skonstruowanego tekstu jest co najmniej utrudniony. Wymaga od wielokrotnego zapoznawania się z takim opisem. Odbieram go jako

co najmniej dziwny, szczególnie biorąc pod uwagę to, że Doktorantka w większości swojego opracowania buduje narrację całkowicie poprawnie. Ponadto w tych wskazanych miejscach, sam schemat dociekań i zastosowane w nim odсылacze wręcz zachęcają do wprowadzenia podziału tekstu na mniejsze fragmenty stanowiące wyodrębnioną myśl.

Z drugiej strony pragnę podkreślić, że w tekście znajduje się minimalna liczba błędów maszynowych, literówek itp., co dobrze świadczy o tej stronie pracy.

### ***Ocena merytoryczna.***

Autorka przyjęła dla swojego opracowania pewne ramy czasowe [lata 2015 – 2020] i terytorialne [województwo kujawsko – pomorskie].

Jeśli chodzi o przyjęte przez Nią ramy terytorialne, to nie mam do nich zastrzeżeń. W badaniach nad migracjami, czy szerzej procesami społecznymi, już zakresy miast [szczególnie większych] stanowią interesujący obszar badawczy. Opracowania dotyczące dziejów i funkcjonowania powiatów i województw również na stałe weszły w obieg naukowy. Toteż koncepcja przebadania jednej z istniejących w Polsce jednostek administracyjnych szczebla wojewódzkiego – w tym przypadku województwa kujawsko – pomorskiego jest jak najbardziej słuszna, zrozumiała i mająca szerokie naukowe podstawy. Nie mam najmniejszych wątpliwości co do tak określonego „pola” badań.

Większych wątpliwości nie budzą również przyjęte ramy chronologiczne. Przynajmniej, jeśli chodzi o datę początkową. Zgadzam się z Autorką, że w 2015 roku rozpoczęła się w Polsce szeroka dyskusja na temat migracji, co było związane z mającymi miejsce w połowie drugiej dekady XXI wieku wydarzeniami, które przeszły do historii jako kryzys migracyjny, data ta stanowi więc dobry wybór przy podejmowaniu badań z tego zakresu.

Wprawdzie znaczna część narracji świadomie przekracza założone w tytule ograniczenia czasowe, ale jest to zrozumiałe. Pełny odbiór tekstu, zrozumienie przekazu, wyjaśnienie zależności wymagało zbudowania określonego przekazu, który musiał obejmować takie zagadnienia. Nie ma bowiem możliwości opisu sytuacji w określonym przedziale czasowym bez wyjaśnienia jej podłoża, bez wyjaśnienia jak doszło do wypracowania określonych procedur czy dokumentów. Również wielokrotnie tego typu sytuacji zaistniała w zestawieniach tabelarycznych [tabele numer: 4, 5, 7, 8, 9, 34], wykresach [wykresy numer 1. 3. 4. 5. 6.] oraz ikonografkach [wszystkich].

Także i w tym przypadku jest to jednak celowy zabieg umożliwiający przeprowadzenie porównań lub wynikający z konieczności dania historycznego tła wydarzeń.

Rozważyłbym natomiast wydłużenie analizowanego okresu o rok 2021 z którego informacje znalazły się również w pracy i co nie spowodowałoby poważniejszych problemów badawczych. Skoro zaś mowa o drugim ograniczniku chronologicznym, to nie doszukałem się wyjaśnienia z jakiego powodu przyjęto rok 2020 jako moment zakończenia badań?

Narracja przekracza te ramy, więc pytanie to wydaje się być jak najbardziej zasadne.

\*\*\*

Wątpliwości nasuwają mi się natomiast w związku z praktycznym niewystępowaniem w opracowaniu kwestii związanych z mającym miejsce w okresie III Rzeczypospolitej procesem powrotów potomków Polaków do Polski. Głównie z terenów byłego Związku Radzieckiego. Jest to o tyle ważne, że działania w tym zakresie były również prowadzone, a przedstawiciele polskich repatriantów przechodzili dokładnie takie same drogi jak przedstawiciele innych narodów szukających możliwości życia w Polsce.

Warto przy tym zaznaczyć, że dysponujemy solidną literaturą przedmiotu w tym zakresie i aż dziwne, że Autorka nie sięgnęła do publikacji przedstawiających przywołane zagadnienie, co można byłoby wykorzystać choćby do porównań. Jest to najpoważniejszy zarzut merytoryczny jaki mam w stosunku do analizowanej pracy. W tym miejscu pozwolę sobie odesłać do najsolidniejszych badań z opisywanego zakresu prowadzonych przez Michała Lubicza Miszewskiego [z najważniejszą pracą: *Musielśmy zacząć wszystko od nowa... Adaptacja „Donbasian” przesiedlonych do Polski*, Wrocław 2020].

*Nota bene* z lektury prac M. Lubicza Miszewskiego wynika, że kilka rodzin polskich osiedliło się również na terenie województwa kujawsko – pomorskiego, o czym nie znalazłem wzmianki w analizowanej rozprawie. Wynika to zapewne z tego, że przybysze polskiego pochodzenia napływający do Polski zaliczani byli w statystykach i wykazach do Białorusinów, Rosjan, Ukraińców...

\*\*\*

Moim zdaniem Autorka przyjęła prawidłową strukturę swoich rozważań. Zgodnie z istniejącymi zasadami we wstępie zaprezentowała swój temat badawczy. Określiła metodologię pracy, omówiła jej strukturę wewnętrzną, a także postawiła pytania badawcze. Kolejne wprowadzane przez nią elementy narracji – podrozdziały w rozdziałach i następstwo rozdziałów, są ze sobą logicznie powiązane i wynikają jeden z drugiego. Autorka prowadzi czytelnika drogą od zdefiniowania problematyki, przez jej pogłębioną analizę przeprowadzoną na wybranych przez siebie przykładach, do końcowych wniosków. Te ostatnie zostały

zamieszczone w zakończeniu, w którym zostały zamieszczone odpowiedzi na pytania badawcze.

Z metodologicznego punktu widzenia uważam, że Autorka nie popełniła w układzie swoich rozważań poważniejszych błędów. Jedyne zastrzeżenie jakie mam dotyczy samego zakończenia, w którym wg mnie niepotrzebne jest powtórzenie przedstawionych we wstępie pytań i hipotez badawczych. Zgadzam się z Autorką, że osiągnęła ona w pracy stawiane przed sobą cele, odpowiedziała na pytania badawcze i potwierdziła hipotezy. Skoro tak to powinna w tym miejscu pisać o *wnioskach*, *tezach* lub *twierdzeniach* będących wynikiem przeprowadzonego procesu badawczego.

### ***Uwagi merytoryczne o mniejszym znaczeniu.***

Nie mogę zgodzić się całkowicie z Autorką, z przyjętym przez nią podziałem form migracji. Zagadnieniom tym poświęciła Ona cały rozdział [pierwszy – szczególnie ważny jest w tym kontekście podrozdział 1.1.]. Przeprowadziła Ona w nim interesującą analizę spojrzenia specjalistów z różnych dyscyplin na opisywane procesy. Skonstruowała przy tym ciekawe zestawienia [porównaj tabelę 1] oraz schematy [rysunek 1, rysunek 2], które jednak w pełni mnie nie zadowalają.

Jako przedstawiciel dyscypliny historia i osoba specjalizująca się w dziejach diaspory polskiej dopominam się jednak o uwzględnienie jeszcze jednego, nieobecnego w tych rozważaniach pojęcia, które od wielu lat „przebija się i nie może się przebić” do obiegu naukowego, a z punktu widzenia polskich losów jest bardzo ważne, choć obecne ma znaczenie jedynie historycznie. Mam tu na myśli pojęcie *ekspatriacja* pod którym ukrywają się przymusowe wysiedlenia Polaków z Kresów Wschodnich prowadzone do 1947 roku, które przez wiele lat nazywano w Polsce *repatriacją*... [całkowicie błędnie i niezgodnie ze stanem faktycznym, ale zgodnie z uwarunkowaniami politycznymi].

W analizowanym tekście dostrzegłem również jednego błędu faktograficznego, który jednak wynika z błędnego zapisu liczebników. Zdarzyło się to na stronie 68, na której figuruje zamieszczony został zapis, że: W 2015 roku o udzielenie pomocy międzynarodowej w Rzeczypospolitej Polskiej wystąpiło *12 353 tys.* osób... Zważywszy, że tego typu sytuację zauważyłem tylko raz składam to na karb błędu korektorskiego.

## ***Wnioski.***

Biorąc pod uwagę przeprowadzoną powyżej analizę i ocenę rozprawy oceniam, że recenzowana przeze mnie praca została zbudowana poprawnie, napisano ją zrozumiałym językiem. Warsztat naukowy doktorantki nie pozostawia dużo do życzenia, a poczynione ustalenia są właściwe. Popełnione błędy lub zauważone braki nie przekreślają wysiłku Autorki i mogłyby stanowić jedynie uzupełnienie, pewne wzbogacenie pracy, ale nie zmieniłyby jej ostatecznego wydźwięku. Uważam, że praca dowodzi, iż Autorka posiada wystarczającą wiedzę teoretyczną oraz wymagane umiejętności i stanowi ona oryginalne i samodzielne osiągnięcie naukowe.

W tej sytuacji stawiam następujące wnioski:

1. Przedstawiona mi do recenzji praca spełnia warunki stawiane przed opracowaniami mającymi stanowić podstawę do przeprowadzenia postępowania doktorskiego.
2. W związku z powyższym stawiam wniosek o dopuszczenie pani mgr Nicole Pietrzak do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, reading "Andrzej Banaś". The signature is written in a cursive style with a long horizontal stroke at the end.